

SPONIEWIERAĆ SYSTEM I LUDZI

Krótką notkę, którą zamieściliśmy na naszej stronie internetowej www.geoforum.pl w związku z wdrażaniem przez stołeczne Biuro Geodezji i Katastru numerycznej mapy zasadniczej, wywołała lawinę komentarzy. Podaliśmy w niej, że na 22 stycznia br. planowane jest w Warszawie rozpoczęcie tego procesu. Mapa prowadzona będzie w oprogramowaniu Geo-Map firmy Geo-System z Warszawy. Pierwsze cyfrowe sekcje uruchomione zostaną dla dzielnicy Praga Północ.

Historycznie rzecz ujmując, w 2002 r. ówczesny geodeta miasta zorganizował dwustopniowy przetarg na system mapy numerycznej, który unieważniono. W końcu 2003 r. wystąpił on do prezesa UZP o zgodę na zakup oprogramowania Geo-Map w trybie z wolnej ręki i zgodę taką uzyskał. Jednym z powodów jest system informatyczny i sposób wejścia na rynek, a mnie co innego. Bo systemy się zmieniają, lecz niezmienny jest styl działania stołecznego ODGiK. Na przykład: 6-tygodniowy okres oczekiwania na otrzymanie ostatecznej dokumentacji z inwentaryzacji budynku, 8-tygodniowy na mapę do projektu w wersji cyfrowej czy 2-tygodniowy na ksero mapy archiwalnej. No i te kolejki do kreślarni o 6 rano.

Biurokratyczne procedury w połączeniu z tabunami urzędników BGiK i tonami zbędnej dokumentacji, jaką trzeba zgodnie z przepisami dostarczać do ośrodka, skutkują absurdalnymi terminami. I żaden najlepszy nawet system informatyczny tego nie zmieni. Tak jak i sposobu obsługi klienta. Dlatego po wyjściu z ośrodka większość geodetów czuje się – jak powiedział mi ostatnio jeden z nich – po prostu „sponiewierana”.

JERZY PRZYWARA

WYBRANE KOMENTARZE

Włas | Gratuluję wyboru narzędzia! Po załadowaniu kilku dzielnic, nie mając procedur aktualizacyjnych, przy próbie połączenia z istniejącymi bazami w mieście zobaczymy ścianę. Komu potrzebna jest taka mapa, poza nami geodetami? Ludzie zastanówcie się, dokąd idziemy?

Geodeta | Najwyraźniej brak myślenia perspektywicznego dominuje w Polsce. W tak zamkniętym oprogramowaniu, jakim jest Geo-Map, dążymy donikąd. Panowie, jeżeli będziecie chcieli wykorzystywać nieco bardziej rozwojowe programy, to integracja okaże się niemożliwa. Gratulacje pomysłowości.

użytkownik Geo-Mapy | Kilka lat temu w urzędzie zakupione zostało kilka licencji tego programu. Niestety, program jest mało funkcjonalny i niewygodny w pracy. Dziwnie podzielone menu w niczym nie przypominające żadnego standardu może wyprowadzić z równowagi. Oczywiście Geo-Map ma zalety, ale nie przeważające w stosunku do wad.

QuoVadisGeodezjo? | Ludzie, opamiętajmy się, jaką drogą kroczy geodezja, jaki cel przyświecał organizacji spod znaku GUGiK przez ostatnie lata, co Albin z doradcami typu towarzyszył Garska zrobili? Dlaczego idzie na geodezję taka kasa i utrzymują się twory typu prowincjonalnego oprogramowania w nie wiadomo jakich formatach? Gdzie logika zasad udostępniania danych!?

wykonawca | Powiatowego Ośrodka Dokumentacji GiK w Warszawie już od 1.5 roku nie ma. Jest stworzony twór wielogłowy, który nijak nie pasuje do tego jak się poruszamy po ośrodku i co robimy z występującymi problemami. Nie ma z kim i o czym rozmawiać i do kogo się zwrócić.

geosoft jaroniec | Wykonawca z Kościelnej. Jak czytam to, co piszecie negatywnie o tym systemie, to tylko wam współczuję. U nas już od 3 lat chodzi Geo-Map i nic się nie zaważyło, a jeszcze Wejherowo wdrożyło się. Nic nie wkreślam, mam pełną informację o materiałach, czysta robota. Import, eksport wielu formatów. Ktoś pokazał, że można być XXI.

Anastazy | Dobrze, że w końcu ruszyli. Chyba to lepsze, niż składowanie nakładek. Chyba najważniejsze to wyjść z analogu. Z cyferkami to już zawsze będzie można coś zrobić. A wyeksportować do CAD-zików zawsze można.

Alex | Wyjście z analogu oczywiście jest dobre ale nie za wszelką cenę. Jeżeli z założenia będzie eksportowane do DXF-a, to po co

pośrednio przez Geo-Map, nie lepiej od razu z oryginału korzystać? Hybrydowa postać to jakiś wytwór chorej wyobraźni (...).

Zadowolony użytkownik | Niedawno Geo-Map wdrożył powiat pruszkowski, w ostatnich tygodniach także wejherowski, a jeszcze żaden powiat, który rozpoczęła korzystanie z Geo-Mapu, z niego nie zrezygnował. To idąc tropem, że skoro do jakiejś wielkości coś się dodaje i nic jednocześnie nie odejmuje, to chyba przybywa?

Geodewka | A może o przydatności Geo-Map zrobić sondaż bezpośrednio z osobami korzystającymi na co dzień w pracy (BGiK)?

informatyk | Czy był w ogóle przetarg na wybór programu? Ja nie widziałem nigdzie w ogłoszeniach BZP. Może geodeta Warszawy odpowie na zadane pytanie.

APIs | Dziwnym trafem wszystkie przetargi, w których wygrywa Geo-Map, wygrywa je sam ze sobą, bo nikogo innego nie ma, kto staje do przetargu. Czyżby przetargi odbywały się po cichu, aby konkurencja nie zdążyła?

!@#\$\$!!! | Co się czepiacie – robią jak i w czym umieją (GeoMapęzasadniczą), a pokazują, co rozumieją i mają (TBD i zielono-wiosenną ortofotomapę). Dajcie im spokój.

Cesiek | Koniec żartów, to już jutro! Jutro pierwszych 13 sekcji mapy zasadniczej w postaci rastrowo-wektorowej. Zapraszam do ODGiK, zobaczyć zeskanowane mapy BEZCENNE. I tak za wszystko zapłacisz w podatkach (...).

Wars | 2007-01-30 21:00:17 |
Widzisz APIs | - nie jest tak źle,
Tak sie tylko składa, że w tych zły
nich EWM) prowadzi się ponad 90%
Ale ty jesteś tzw. GIS-owiec i o pro
kot napłakał.

APIs | 2007-01-30 09:38:35 |
Ale żeby użytkować takie programy
zwłaszcza jeżeli chodzi o GRASS, które
oferuję w niektórych rozwiązaniach wię
oprogramowanie. Ale oczywiście łatwie
GI.

APIs | 2007-01-30 09:32:30 |
PS | uświadomcie
podst.